Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | CZWARTEK 6 LIPCA 1950 ROKU. | Nr 184

Rząd Stanów Zjednoczonych ponosi pełną odpowiedzialność za rozlew krwi w Korei

Oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Andrzeja Gromyko — w sprawie zbrojnej napaści na Ludowo-Demokratyczną Republikę Koreańską

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki w sprawie zbrojnej interwencji Stanów Zjednoczonych w Korei:

Wydarzenia zachodzące w Korei są następstwem dokonanego 25 czerwca prowokacyjnego ataku wojsk władz południowo - koreańskich na pograniczne okręgi Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. Atak ten był rezultatem z góry obmyślonego planu.

Zarówno Li Syn Man jak i inni przedstawiciele władz południowo-koreańskich od czasu do czasu zdradzali się mimo woli, że południowo-koreańska klika Li Syn Mana plan taki posiada.

Jak przygotowano zbrodniczy najazd na Koreę Północną

Już 7 października 1949 roku w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu korespondentowi United Press Li Syn Man, chełpiąc się sukcesami, które armia jego osiągnęła w dziedzinie przeszkolenia wojennego, oświadczył wręcz, że armia południowo-koreańska mogłaby zająć Phenjan w ciągu trzech dni. Minister obrony rządu Li Syn Mana — Sin Sen Mo dnia 31 października 1949 r. również oświadczył przedstawicielom prasy, że wojska południowo-koreańskie są dostatecznie silne, aby wystąpić zbrojnie i zająć Phenjan w ciągu kilku dni. Na tydzień przed prowokacyjnym atakiem wojsk południowo-koreańskich na pograniczne okręgi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Li Syn Man przemawiając 19 czerwca w tzw. „zgromadzeniu narodowym" w obecności doradcy Departamentu Stanu USA Dullesa, oświadczył: „Jeśli nie potrafimy obronić demokracji w zimnej wojnie, to odniesiemy zwycięstwo w wojnie gorącej".

Nie trudno zrozumieć, że przedstawiciele władz południowo-koreańskich mogli składać tego rodzaju oświadczenia jedynie dlatego, że świadomi byli poparcia amerykańskiego.

Już na miesiąc przed wydarzeniami w Korei — 19 maja br. szef amerykańskiej administracji pomocy dla Korei Johnson oświadczył w komisji budżetowej Izby Reprezentantów Kongresu Amerykańskiego, że 100 tysięcy żołnierzy i oficerów armii południowo - koreańskiej, wyposażonych w amerykański sprzęt wojenny i przeszkolonych przez amerykańską misję wojskową, zakończyło przygotowania i może w każdej chwili rozpocząć wojnę.

Generałowie — podżegaczami do podstępnej napaści

Wiadomo, że na kilka zaledwie dni przed wydarzeniami koreańskimi minister wojny USA Johnson, szef sztabu generalnego sił zbrojnych USA Bradley oraz doradca Departamentu Stanu Dulles przybyli do Japonii i odbyli specjalne narady z generałem Mac Arthurem, przy czym Dulles zwiedził następnie Koreę Południową i wyjeżdżał do rejonów pogranicznych w pobliżu 38 równoleżnika.

Dnia 19 czerwca — zaledwie na tydzień przed wydarzeniami — doradca Departamentu Stanu Dulles oświadczył we wspomnianym wyżej „zgromadzeniu narodowym" Korei Południowej, że Stany Zjednoczone gotowe są udzielić wszelkiego nieodzownego — moralnego i materialnego — poparcia Korei Południowej, która walczy przeciwko komunizmowi. **Fakty te mówią same za siebie i nie wymagają komentarzy.**

Jednakże pierwsze już dni wykazały, że wypadki nie rozwijają się na korzyść władz Korei Południowej. Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna odniosła szereg sukcesów w walce przeciwko wojskom południowo - koreańskim, pozostającym pod kierownictwem amerykańskich doradców wojskowych.

Gdy stało się jasne, że terrorystyczny reżim Li Syn Mana, który nigdy nie cieszył się poparciem narodu koreańskiego, załamuje się, rząd Stanów Zjednoczonych uciekł się do jawnej interwencji w Korei, wydając rozkaz swym siłom lotniczym, morskim, a następnie również i lądowym wystąpienia po stronie władz południowo - koreańskich przeciwko narodowi koreańskiemu.

Tak więc, rząd Stanów Zjednoczonych przeszedł od polityki przygotowywania agresji do bezpośrednich aktów agresji, wkroczył na drogę nie zamaskowanej ingerencji w wewnętrzne sprawy Korei, na drogę zbrojnej interwencji w Korei. Wkraczając na taką drogę rząd USA pogwałcił pokój, dowodząc, że nie tylko nie dąży do umocnienia pokoju, lecz przeciwnie, jest wrogiem pokoju.

Fakty dowodzą, iż rząd USA jedynie stopniowo ujawnia swe agresywne plany w Korei. Początkowo oświadczył on, że ingerencja USA w sprawy Korei ograniczy się wyłącznie do wysyłki materiałów wojennych i innych. Następnie ogłoszono, że wysłane będą również siły lotnicze i morskie, jednakże bez wojsk lądowych. Potem zakomunikowano o wysyłce do Korei amerykańskich wojsk lądowych. Wiadomo również, że początkowo rząd USA oświadczył, iż amerykańskie siły zbrojne będą uczestniczyły w operacjach jedynie na terytorium Korei Południowej. Po upływie jednak kilku dni lotnictwo amerykańskie zaczęło działać na terytorium Korei Północnej, dokonało ataku na Phenjan i inne miasta.

Wszystko to dowodzi, iż rząd USA coraz bardziej wciąga Stany Zjednoczone do wojny, ale zmuszony liczyć się z tym, że naród amerykański nie chce być wciągnięty do nowej awantury wojennej, stopniowo, krok za krokiem, popycha kraj do jawnej wojny.

Ciemne machinacje w Radzie Bezpieczeństwa

Rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje usprawiedliwić zbrojną interwencję przeciwko Korei, powołując się na to, iż została ona rzekomo podjęta z polecenia Rady Bezpieczeństwa. Fałsz takiego twierdzenia uderza w oczy. Cóż się stało w rzeczywistości? Wiadomo, iż rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął zbrojną interwencję w Korei przed zwołaniem posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w dniu 27 czerwca, nie licząc się z tym, jaką uchwałę poweźmie Rada Bezpieczeństwa. Rząd USA postawił zatem organizację Narodów Zjednoczonych przed faktem dokonanym. Przed faktem pogwałcenia pokoju, Rada Bezpieczeństwa dopiero ex post ostemplowała zaproponowaną przez rząd USA rezolucję, aprobującą podjęte przez ten rząd agresywne działania. Rada Bezpieczeństwa przyjęła przy tym rezolucję amerykańską z brutalnym pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych. W myśl artykułu 27 Karty Narodów Zjednoczonych wszystkie uchwały Rady Bezpieczeństwa w ważnych sprawach winny być podejmowane co najmniej siedmiu głosami, w tym głosami wszystkich pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa, tj. Związku Radzieckiego, Chin, USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

(Dokończenie na str. 2)

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w Polsce w październiku br.

GENEWA (PAP). — **Jak donoszą z Paryża, Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił oświadczenie w związku z odmową rządu włoskiego udzielenia wiz wjazdowych do Włoch delegatom na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbyć się miał w październiku br. w Genui.**

Z uwagi na to — stwierdza oświadczenie — **że głównym przedmiotem obrad zwoływanego Kongresu będzie apel w sprawie zakazu broni atomowej oraz z uwagi na to, że naród włoski, składając dowody swego przywiązania do sprawy pokoju i wolności, aktywnie podpisuje Apel Sztokholmski, Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wyraża ubolewanie z powodu decyzji rządu włoskiego. Decyzja ta sprzeczna jest z faktem, iż obrona pokoju jest sprawą konieczną i pilną.**

W związku z odmowną decyzją rządu włoskiego, Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju POSTANOWIŁ ZWRÓCIĆ SIĘ DO POLSKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU Z PROŚBĄ O PODJĘCIE NIEODZOWNYCH KROKÓW W CELU ZWOŁANIA II ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU W POLSCE W DNIACH OD 16 DO 21 PAŹDZIERNIKA BR.

Depesza Komitetu Słowiańskiego w Polsce do Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii

WARSZAWA (PAP). Komitet Słowiański w Polsce wystosował w pierwszą rocznicę śmierci **Georgi Dymitrowa** do Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii depeszę następującej treści:

„W pierwszą rocznicę zgonu Georgi Dymitrowa, przywódcy Komunistycznej Partii Bułgarii i jednego z najwybitniejszych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego, Komitet Słowiański w Polsce wraz z całym narodem polskim składa hołd jego pamięci.

Życie Georgi Dymitrowa jest dla nas wzorem nieugiętej walki z faszyzmem i imperializmem, natchnie nas do walki o pokój, jaką prowadzimy razem z Wami pod przewodem ZSRR i Wielkiego Stalina przeciwko podżegaczom wojennym i imperialistycznym agresorom".

Depeszę podpisali: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce — wicemarszałek Sejmu **W. Barcikowski** oraz sekretarz generalny **St. Trojanowski.**

Upadł 12 z kolei rząd francuski!

Porażka Queuille'a w Zgromadzeniu Narodowym

GENEWA (PAP) — **Z Paryża donoszą, że nowy premier Henri Queuille stanął we wtorek po południu wraz ze swym rządem przed Zgromadzeniem Narodowym i po wygłoszeniu przemówienia programowego złożył wniosek o votum zaufania.**

W głosowaniu tylko 221 posłów na 555 głosujących wypowiedziało się za tym wnioskiem. Po tej porażce premier Queuille opuścił natychmiast wraz ze wszystkimi członkami gabinetu Zgromadzenie, by złożyć dymisję na ręce prezydenta Republiki.

Koreańska Armia Ludowa kontynuuje zwycięski marsz na południe

Paniczny odwrót wojsk Li Syn Mana

WASZYNGTON (PAP). — We wtorek po południu ogłoszono wydany w Tokio komunikat kwatery głównej generała Mac Arthura. Komunikat stwierdza, że trzy kolumny, stanowiące prawdopodobnie część składową kilku północno - koreańskich dywizji, rozlokowanych w rejonie Seulu, — przeprowadzają szeroki ruch oskrzydlający na południowy wschód od Suwonu. Ruch ten zagraża otoczeniem oddziałom południowo - koreańskim, zgrupowanym **w trójkącie Seul — Inczon — Suwon.** W rejonie Inczon toczą się walki.

Inna kolumna wojsk północno - koreańskich posuwa się w kierunku południowo - zachodnim w pobliżu Jańkfiong.

Samoloty północno - koreańskie zaatakowały w dniu 4 lipca okręt brytyjski. Jednostki amerykańskiej i brytyjskiej marynarki wojennej prowadziły działalność wywiadowczą na wschodnim i zachodnim wybrzeżu Korei.

* * *

LONDYN (PAP). — Korespondent Agencji Reutera donosi, że **rozbite oddziały wojsk południowo - koreańskich wycofywały się w dniu 4 lipca w popłochu na południe w kierunku linii umocnień,** obsadzonej przez oddziały amerykańskie. Te rozbite wojska ścigane są przez kolumny pancerne północno - koreańskie, posuwające się szybko w kierunku południowym z rejonu Suwon. **Lotnictwo północno - koreańskie atakowało kilkakrotnie wycofujące się oddziały wojsk Li Syn Mana, przekształcając odwrót w paniczną ucieczkę.**

* * *

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, iż ogłoszony tam komunikat sztabu wojsk Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej stwierdza, że **Armia Ludowa wyzwoliła miasta Wunczwu i Riuczwu w 30 i 40 kilometrach na południowy wschód od Seulu.**

Armia Ludowa kontynuuje pościg za nieprzyjacielem wycofującym się w popłochu w kierunku południowym.

W czasie walk o miasto **Jangpiung** w prowincji Kiunki, wyzwolone w dniu 2 lipca, **wojska ludowe zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.**

Lotnictwo Armii Ludowej bombardowało w dalszym ciągu wycofujące się na południe kolumny nieprzyjaciela. Samoloty, zniszczyły lokomotywę i 20 wagonów, wielką ilość samochodów ciężarowych i obrzuciły bombami magazyny wojskowe na kilku lotniskach nieprzyjacielskich. Zniszczono także baterię artylerii przeciwlotniczej na jednym z lotnisk południowo - koreańskich.

Lotnictwo myśliwskie strąciło w walce bombowiec nieprzyjacielski.

WIEC LUDNOŚCI PHENJANU.

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi:

36 tysięcy pracujących Phenjanu zebrało się 3 bm. na wiecu w parku Morangon. Zebrani dali wyraz nieugiętej woli walki aż do zwycięstwa przeciw agresji, o jedność, niezależność i demokratyczny rozwój kraju. Liczni mówcy stwierdzali, że barbarzyńskie naloty amerykańskie nie zastraszą mieszkańców Phenjanu i ludności całej Korei, walczącej o wolność.

Międzynarodowa Konferencja Włókniarzy ustali na sesji w Łodzi plany działalności Zw. Zaw. Włókniarzy i Odzieżowców

Porządek dzienny Konferencji Rozszerzonego Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego, która jak wiadomo odbędzie się w Łodzi w dniach 6 i 7 bm., przewiduje w punkcie pierwszym złożenie sprawozdania z działalności Komitetu Administracyjnego MZZZPWO. Sprawozdanie to złoży generalny sekretarz Zrzeszenia i wiceprzewodniczący CRZZ tow. Aleksander Burski. W punkcie drugim delegaci poszczególnych krajów złożą sprawozdanie z działalności swoich związków włókniarzy i odzieżowców. Po sprawozdaniach Rozszerzony Komitet Administracyjny zajmie się opracowaniem planów pracy związków zawodowych, które w krajach kapitalistycznych wysuwają żądania równej płacy za równą pracę dla mężczyzn i kobiet, zwiększenia opieki nad młodzieżą robotniczą i niesienia pomocy bezrobotnym.

Po zakończenu obrad odbędzie się w Hali Sportowej na Widzewie wielka manifestacja, w której wezmą udział delegaci przybyli na konferencję oraz łódzka klasa robotnicza. Na wiecu dłuższe przemówienie, omawiające sytuację włókniarzy i odzieżowców, zarówno w krajach demokracji ludowej, jak i w krajach kapitalistycznych, wygłosi tow. Aleksander Burski. Przemawiać będą również delegaci zagraniczni. W części artystycznej wystąpią najlepsze zespoły świetlicowe z łódzkich zakładów włókienniczych.

Delegaci zwiedzą niektóre łódzkie zakłady pracy oraz miejsce kaźni na Radogoszczu. Z Łodzi wyjadą delegaci do innych miast Polski, a w dniu 10 bm. wezmą udział w wiecach urządzonych w Bielawie, w Tomaszowie, Częstochowie, Bielsku, Bytomiu i innych naszych ośrodkach przemysłu włókienniczego i odzieżowego.

Delegaci zagraniczni przybywają na Konferencję

WARSZAWA (PAP). — W dniu 4 bm. przybył do Warszawy z Paryża na Konferencję Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych tow. Bolesław Gebert.

Na konferencję tę przybyli również liczni delegaci zagraniczni.

W dniu 3 bm. przedstawiciele CRZZ i Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego powitali na lotnisku na Okęciu Eduarda Auberta — wiceprzewodniczącego Zrzeszenia i sekretarza generalnego ZZ Włókniarzy we Francji.

Dokerzy z Rouen w obronie pokoju

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, dokerzy portu Rouen odmówili wyładowania 120 ton sprzętu wojennego za statku „Hellen".

Jest to 13 z rzędu tego rodzaju akcja dokerów w Rouen w ciągu ostatnich 7 miesięcy — mimo obecności policji w porcie i represji ze strony dyrekcji, blokującej płace.

Robotnicy PGR-ów woj. łódzkiego uczczą wzmożoną pracą rocznicę Manifestu PKWN

Idąc za przykładem robotników fabryk, kopalń i hut, którzy Czynem Lipcowym dają godną odpowiedź podżegaczom wojennym, **robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych** województwa łódzkiego z entuzjazmem podejmują **zobowiązanie ku uczczeniu 6 rocznicy Manifestu P. K. W. N.** W ten sposób pragną przyspieszyć realizację Planu 6-letniego i budowę socjalizmu na wsi.

W ostatnich dniach w szeregu zespołów PGR i poszczególnych PGR-ach odbyły się zebrania załóg, na których robotnicy powzięli liczne zobowiązania w ramach Czynu Lipcowego, które przyniosą Państwu znaczne oszczędności przy równoczesnym skróceniu czasu trwania żniw.

Na zebraniu **załogi Zespołu PGR w Babsku,** pow. rawsko - mazowieckiego, robotnicy jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której między innymi czytamy:

„My, robotnicy i pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych Zespołu Babsk, solidaryzując się z Obozem Pokoju całego świata, zobowiązujemy się dla uczczenia wiekopomnej rocznicy Manifestu PKWN ukończyć żniwa o dwa dni wcześniej, niż to było przewidziane w planie, co da Państwu około 500 tys. zł. oszczędności; wprowadzając wszystek sprzęt mechaniczny do akcji żniwnej, zaoszczędzić na robociźnie 400 tys. zł; wykonać w 100 procentach odstawę tucznika w III kwartale; otoczyć troskliwą opieką robotników sezonowych w pracy; zmniejszyć zużycie materiałów pędnych o 5 proc; wykonać plan remontów maszyn omłotowych w 115 proc; wyremontować wszystkie maszyny na IV kwartał we własnym zakresie, co da 300 tys. zł. oszczędności.

Zobowiązanie nasze niech będzie odpowiedzią na zakusy podżegaczy wojennych" — brzmi zakończenie rezolucji.

„Rocznicę Manifestu PKWN uczcimy ukończeniem sprzętu zbóż o dwa dni wcześniej", — oświadczyli na zebraniu **robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych Zespołu Błonie—Krośniewice,** przynosząc tym Państwu 290 tys. zł. oszczędności.

„Odpowiadając na apel kolejarzy z Tarnowskich Gór, dla uczczenia rocznicy Manifestu PKWN — zobowiązujemy się skrócić planowany termin zakończenia tegorocznych żniw, a mianowicie: sprzęt żyta wykonać w przeciągu 11 dni, pszenicy w okresie 7 dni, jęczmienia i owsa również w ciągu 7 dni" — brzmi zobowiązanie robotników PGR w Kterach, pow. łęczyckiego.

Robotnicy **Zespołu Krześlów** uczczą rocznicę Manifestu PKWN przed terminowym wykonaniem akcji żniwno - omłotowej, zaoszczędzając 500 roboczodniówek, co w przeliczeniu daje 266 tys. zł. oszczędności.

Podobne zobowiązania podjęły również załogi wielu innych zespołów i wydzielonych gospodarstw rolnych.

Świadczy to dobitnie, że robotnicy rolni pragną również łącznie z robotnikami fabryk wznosić gmach socjalizmu w Posce.

Nadchodzą traktory ze Zw. Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). — Okręgowa składnica centrali zaopatrzenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Lublinie przyjęła w ciągu czerwca kolejną partię (200 sztuk) traktorów, nadesłanych ze Związku Radzieckiego w ramach umowy handlowej. Traktory po dotarciu rozsyłane są do PGR i spółdzielni produkcyjnych na terenie woj. lubelskiego.

Dostarczone przez Związek Radziecki traktory będą użyte w czasie nadchodzącej akcji żniwno-omłotowej.

ZSRR, ČSR i Polska nie uczestniczą w obradach Rady Ekon.-Społ. ONZ

GENEWA (PAP). — W dniu 3 bm. rozpoczęła się w Genewie XI sesja Rady Ekonomiczno - Społecznej ONZ.

Delegaci Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji nie biorą udziału w obradach. Jak wiadomo, przedstawiciele Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej na ubiegłej sesji Rady stwierdzili, że nie będą brali udziału w pracy Rady Ekonomiczno - Społecznej ONZ dopóty, dopóki nie zostanie wykluczony z Rady przedstawiciel kuomintangowski.

Rząd Stanów Zjednoczonych ponosi pełną odpowiedzialność za rozlew krwi w Korei

Oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Andrzeja Gromyko — w sprawie zbrojnej napaści na Ludowo-Demokratyczną Republikę Koreańską

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Tymczasem rezolucja amerykańska, aprobująca interwencję zbrojną USA w Korei, uchwalona została tylko sześciu głosami — USA, Anglii, Francji, Norwegii, Kuby i Ekwadoru. Jako siódmy głos, oddany na tę rezolucję, zaliczono głos kuomintangowca Czian Tin-fu, który bezprawnie zajmuje w Radzie Bezpieczeństwa miejsce Chin.

Ponadto na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 27 czerwca z pięciu stałych członków Rady obecnych było tylko trzech — Stany Zjednoczone, Anglia i Francja. Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa byli nieobecni dwaj inni stali członkowie Rady Bezpieczeństwa — ZSRR i Chiny, gdyż wrogie wobec narodu chińskiego stanowisko rządu USA pozbawia Chiny możliwości posiadania swego legalnego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa, a to uniemożliwiło udział Związku Radzieckiego w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa.

Tak więc, żaden z tych dwóch wymogów Karty Narodów Zjednoczonych, dotyczących trybu podejmowania uchwał przez Radę Bezpieczeństwa, nie został wykonany na posiedzeniu Rady z 27 czerwca, co pozbawia uchwaloną na tym posiedzeniu rezolucję jakiejkolwiek mocy prawnej.

Wiadomo również, że Karta Narodów Zjednoczonych przewiduje ingerencję Rady Bezpieczeństwa tylko w tych wypadkach, gdy chodzi o wydarzenia o charakterze międzynarodowym, a nie wewnętrznym. Karta wyraźnie przy tym zabrania ingerencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy jakiegokolwiek państwa, gdy chodzi o wewnętrzny konflikt między dwoma ugrupowaniami jednego państwa. Tak więc Rada Bezpieczeństwa swą uchwałą z 27 czerwca pogwałciła również i tę niezwykle ważną zasadę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z powyższego wynika, że **rezolucja, którą rząd USA posługuje się dla zamaskowania swej zbrojnej interwencji w Korei, została przeforsowana w Radzie Bezpieczeństwa bezprawnie — z brutalnym pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych. Stało się to możliwe tylko dla tego, że brutalny nacisk rządu USA na członków Rady Bezpieczeństwa przekształcił Organizację Narodów Zjednoczonych w swego rodzaju filię Departamentu Stanu USA, w powolne narzędzie polityki amerykańskich kół rządzących, które pogwałciły pokój.**

Uchwalona przez Radę Bezpieczeństwa pod naciskiem rządu USA **bezprawna rezolucja z 27 czerwca** dowodzi, że Rada Bezpieczeństwa działa **nie jako organ, na którym ciąży główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju, lecz jako narzędzie wykorzystywane przez koła rządzące USA dla rozpętywania wojny. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa stanowi akt wrogi pokojowi.**

Gdyby Radzie Bezpieczeństwa sprawa pokoju leżała na sercu, **powinna była ona przed powzięciem takiej skandalicznej rezolucji podjąć próbę pogodzenia stron walczących w Korei. Mogła tego dokonać tylko Rada Bezpieczeństwa i sekretarz generalny ONZ. Jednakże nie podjęli oni takiej próby, wiedząc widocznie, że tego rodzaju akcja pokojowa sprzeczna jest z planami agresorów.**

Niegodna rola Trygve Lie

Nie można nie podkreślić niegodnej roli w całej tej sprawie sekretarza generalnego ONZ p. Trygve Lie. Sekretarz generalny, który z racji swego stanowiska zobowiązany jest baczyć na to, aby ściśle przestrzegano Karty Narodów Zjednoczonych, podczas rozpatrywania kwestii koreańskiej w Radzie Bezpieczeństwa, nie tylko nie wykonał swych bezpośrednich obowiązków, lecz, wręcz przeciwnie, usłużnie pomagał w brutalnym pogwałceniu Karty przez rządy Stanów Zjednoczonych i innych członków Rady Bezpieczeństwa. Sekretarz generalny dowiódł tym samym, że nie tyle troszczy się o umocnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych i utrwalenie pokoju, ile o to, aby pomóc kołom rządzącym USA w realizacji ich agresywnych planów w Korei.

Na konferencji prasowej odbytej 29 czerwca **prezydent Truman zaprzeczył, że Stany Zjednoczone, rozpoczynając działania wojenne w Korei, znajdują się w stanie wojny. Ogłosił on, że jest to tylko „akcja policyjna" mająca na celu poparcie Organizacji Narodów Zjednoczonych i że akcja ta wymierzona jest rzekomo przeciwko „grupie bandytów" z Korei Północnej. Nie trudno zrozumieć bezpodstawność takiego twierdzenia. Od dawna już wiadomo, że agresor, rozpoczynając działania agresywne, ucieka się zwykle do tych lub innych sposobów maskowania swoich działań.**

Śladami militarystów japońskich

Wszyscy pamiętają, że gdy latem 1938 roku **militarystyczna Japonia rozpoczęła interwencję wojenną w Chinach północnych od wyprawy na Pekin,** ogłosiła ona, że jest to tylko lokalny „incydent" mający na celu utrzymanie pokoju na Wschodzie, jakkolwiek nikt temu nie uwierzył. **Podjęte obecnie z polecenia rządu USA działania wojenne generała Mac Arthura w Korei można w takim samym stopniu uważać za „akcję policyjną" dla poparcia Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak rozpoczętą w roku 1937 przez militarystów japońskich wojnę przeciwko Chinom można było uważać, za lokalny „incydent" mający na celu utrzymanie pokoju na Wschodzie.**

Operacjami sił zbrojnych USA w Korei dowodzi — jak wiadomo — nie jakiś tam urzędnik policyjny, lecz generał Mac Arthur. Byłoby jednak absurdem twierdzenie, że naczelny dowódca sił zbrojnych w Japonii Mac Arthur kieruje w Korei nie operacjami wojennymi lecz jakąś „akcją policyjną". Któż uwierzy, że do „akcji policyjnej" przeciwko „grupie bandytów" trzeba było wciągać siły zbrojne Mac Arthura, obejmujące lotnictwo wojskowe aż do „twierdz latających" i samolotów odrzutowych, atakujących ludność cywilną i spokojne miasta Korei, flotę wojenną, włączając krążowniki i lotniskowce, jak również wojska lądowe?

Nie uwierzą temu chyba zupełnie nawet naiwni ludzie.

Warto przypomnieć w związku z tym, że gdy Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza prowadziła walkę przeciwko wyposażonej w technikę amerykańską armii Czang-Kai-szeka, — niektórzy nazywali ją również „grupami bandytów". A co okazało się w rzeczywistości — wszystkim dobrze wiadomo. Okazało się, że ci, których nazwano „grupami bandytów" nie tylko byli wyrazicielami żywotnych narodowych interesów Chin, lecz i reprezentowali naród chiński. Ci zaś, których koła rządzące USA narzucały Chinom jako rząd, okazali się w rzeczywistości garstką zbankrutowanych awanturników — bandytów handlujących na prawo i na lewo honorem narodowym i niepodległością Chin.

Istotne cele napaści

Na czym polegają istotne cele amerykańskiej interwencji zbrojnej w Korei?

Chodzi widocznie o to, że agresywne koła USA naruszyły pokój **w tym celu, aby zagarnąć nie tylko Południową, lecz i Północną Koreę. Wtargnięcie amerykańskich sił zbrojnych do Korei — to otwarta wojna przeciwko narodowi koreańskiemu. Celem jej jest pozbawienie Korei niezawisłości narodowej, niedopuszczenie do utworzenia jednolitego, demokratycznego państwa koreańskiego i ustanowienie w Korei przemocą reżimu antyludowego, który by pozwolił kołom rządzącym Stanów Zjednoczonych na przekształcenie jej w swą kolonię oraz wykorzystanie terytorium koreańskiego jako wojenno-strategicznej bazy wypadowej na Dalekim Wschodzie.**

Wydając siłom zbrojnym USA rozkaz zaatakowania Korei, prezydent Truman równocześnie oświadczył, że rozkazał amerykańskiej flocie wojennej, by **„zapobiegła atakowi na Formozę" co oznacza okupowanie przez amerykańskie siły zbrojne tej części terytorium Chin. Ten krok rządu USA jest bezpośrednią agresją przeciwko Chinom. Ten krok rządu USA jest ponadto brutalnym pogwałceniem porozumień międzynarodowych, zawartych w Kairze i Poczdamie w sprawie przynależności Formozy do terytorium Chin, porozumień, pod którymi figuruje również podpis rządu USA, jak również pogwałceniem deklaracji prezydenta Trumana, który 5 stycznia br. oświadczył, że Amerykanie nie będą mieszać się do spraw Formozy.**

Prezydent Truman oświadczył również, że polecił zwiększyć amerykańskie siły zbrojne na Filipinach, co zmierza do ingerencji w sprawy wewnętrzne państwa filipińskiego i do podsycania walk wewnętrznych.

Ten akt rządu amerykańskiego wskazuje, że **traktuje on w dalszym ciągu Filipiny jako swoją kolonię,** a nie jako państwo niepodległe, będące ponadto członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Prócz tego prezydent Truman oświadczył, **że zarządził przyśpieszenie akcji tzw. „pomocy wojskowej" dla Francji w Indochinach.** To oświadczenie Trumana wskazuje, że **rząd USA wkroczył na drogę podsycania wojny przeciwko narodowi vietnamskiemu gwoli poparcia reżimu kolonialnego w Indochinach, dowodząc tym samym, że podejmuje się roli żandarma ludów Azji.**

W ten sposób deklaracja prezydenta Trumana z dnia 27 czerwca oznacza, że **rząd USA naruszył pokój i przeszedł od polityki przygotowania agresji do bezpośrednich aktów agresji równocześnie w całym szeregu krajów Azji. Tym samym rząd USA podeptał swe zobowiązania wobec Narodów Zjednoczonych dotyczące utrwalenia pokoju na całym świecie i wystąpił jako gwałciciel pokoju.**

Mamy w dziejach nie mało przykładów, kiedy drogą ingerencji z zewnątrz usiłowano zdławić walkę ludów o jedność narodową, o prawa demokratyczne.

Historia ostrzega!...

Można by tu przypomnieć **o wojnie między północnymi a południowymi Stanami Ameryki Północnej w sześćdziesiątych latach ubiegłego stulecia.** W owym czasie Stany północne pod przewodem Lincolna prowadziły walkę zbrojną przeciwko właścicielom niewolników z południa o zniesienie niewolnictwa i o utrzymanie jedności narodowej kraju. Siły zbrojne Stanów północnych, zaatakowane przez południowców, nie ograniczyły się, jak wiadomo, do obrony swego terytorium, lecz **przeniosły działania wojenne na terytorium Stanów południowych, rozgromiły wojska plantatorów** — właścicieli niewolników, **nie cieszących się poparciem narodu, zburzyły istniejący na południu system niewolnictwa i wytworzyły warunki ustanowienia jedności narodowej.** Wiadomo, że w owym czasie, ze strony niektórych rządów, **np. rządu Anglii, doszło również do ingerencji w sprawy wewnętrzne Ameryki Północnej na rzecz południowców przeciwko Amerykanom z północy i przeciwko jedności narodowej. Mimo to zwycięstwo odniósł naród amerykański reprezentowany przez postępowe siły, które przewodziły walce północy przeciwko południu.**

Warto też przypomnieć o innej lekcji historii.

W okresie po przewrocie październikowym w Rosji, gdy reakcyjni generałowie carscy, którzy obwarowali się na peryferiach, rozszarpywali Rosję na kawałki, **rząd USA razem z rządami Anglii, Francji i niektórych innych państw wmieszał się w sprawy wewnętrzne kraju rad, stanął po stronie reakcyjnych generałów carskich, by nie dopuścić do zjednoczenia naszej ojczyzny pod egidą rządu radzieckiego. Rząd USA nie cofnął się również przed interwencją zbrojną, wysyłając swe wojska na radziecki Daleki Wschód i do rejonu Archangielska. Wojska amerykańskie, wraz z wojskami niektórych innych krajów, pomagały czynnie rosyjskim generałom carskim — Kołczakowi, Denikinowi, Judeniczowi i innym — w ich walce przeciwko władzy radzieckiej, rozstrzeliwały rosyjskich robotników i chłopów, zajmowały się rabowaniem ludności.**

Jak widać, również w tym wypadku koła rządzące niektórych państw obcych, naruszając pokój, **usiłowały drogą interwencji zbrojnej zawrócić wstecz koło historii, narzucić przemocą ludowi obalony przezeń znienawidzony reżim i nie dopuszczać do połączenia naszego kraju w jedno państwo.** Wiadomo wszystkim, czym zakończyła się ta awantura interwencjonistyczna.

Zadania ONZ

Przypomnienie tych historycznych przykładów jest rzeczą pożyteczną, ponieważ obecne wydarzenia w Korei i w niektórych innych krajach Azji oraz agresywna polityka Stanów Zjednoczonych w stosunku do tych krajów przypominają pod wielu względami wspomniane wyżej wydarzenia z historii Stanów Zjednoczonych i Rosji.

Rząd radziecki określił już swój stosunek do prowadzonej przez rząd Stanów Zjednoczonych polityki brutalnej ingerencji w sprawy wewnętrzne Korei w swej odpowiedzi z 29 czerwca na oświadczenie rządu Stanów Zjednoczonych z 27 czerwca.

Rząd radziecki przestrzega niezmiennie polityki utrwalenia pokoju na całym świecie i swej tradycyjnej zasady niemieszania się w sprawy wewnętrzne innych państw.

Rząd radziecki uważa, że Koreańczycy mają takie samo prawo uregulować według własnego uznania swe wewnętrzne sprawy narodowe, w dziedzinie połączenia południa i północy Korei w jedno państwo narodowe, jakie mieli i zrealizowali Amerykanie północni w sześćdziesiątych latach ubiegłego stulecia, gdy połączyli w jedno państwo narodowe południe i północ Ameryki.

Ze wszystkiego, co wyżej powiedziano, wynika, że rząd Stanów Zjednoczonych dokonał wrogiego aktu przeciwko pokojowi i że spada na niego odpowiedzialność za następstwa podjętej przezeń agresji zbrojnej.

Organizacja Narodów Zjednoczonych w tym tylko wypadku wykona swe obowiązki w zakresie utrzymania pokoju, jeżeli Rada Bezpieczeństwa zażąda bezwarunkowego położenia kresu amerykańskiej interwencji wojennej i niezwłocznego wycofania amerykańskich sił zbrojnych z Korei.

Sesje rad najwyższych radzieckich republik związkowych

MOSKWA (PAP). — W Związku Radzieckim rozpoczęły się sesje rad najwyższych republik związkowych. Na porządku dziennym tych sesji znajdują się sprawy zatwierdzenia budżetów republik na rok 1950 oraz sprawozdania o wykonaniu budżetów w roku 1949. Ponadto sesje rad najwyższych zatwierdzą dekrety, jakie wydawały prezydia rad w okresie między sesjami.

3 lipca zakończyły się w Kiszyniowie obrady piątej sesji **Rady Najwyższej Republiki Mołdawskiej,** która po wysłuchaniu referatu ministra finansów A. Diordica zatwierdziła budżet na rok 1950 i szereg dekretów prezydium Rady Najwyższej.

W Kijowie otwarta została 3 lipca VII sesja Rady Najwyższej **Republiki Ukraińskiej.** Minister finansów USRR G. Sachnowski wygłosił referat, poświęcony wykonaniu budżetu w roku 1949 i projektowi budżetu państwowego na rok 1950. Mówca zobrazował w swoim referacie poważne sukcesy Ukrainy Radzieckiej zarówno w dziedzinie gospodarki narodowej, jak i kultury.

Również 3 lipca rozpoczęły się w Wilnie obrady sesji Rady Najwyższej **Republiki Litewskiej,** a w Rydze — sesja Rady Najwyższej **Republiki Łotewskiej.**

4 lipca po południu na Kremlu nastąpiło otwarcie IV sesji Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Na otwarciu obecni byli m. in.: **Mołotow, Malenkow, Beria, Woroszyłow, Kaganowicz, Andrejew, Mikojan, Chruszczew, Bułganin, Kosygin, Szwernik, Susłow i Szkiriatow** oraz członkowie Rady Najwyższej ZSRR i członkowie rządu RFSRR.

Minister finansów RFSRR — **Fadiejew** wygłosił referat o wykonaniu budżetu w roku 1949 i omówił projekt ustawy o zatwierdzeniu budżetu na rok bieżący.

Ostatnie przygotowania zakończone!

Żniwa rozpoczęte!

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i R.R. przygotowania do żniw są na ukończeniu. Do 25 czerwca wszyscy rolnicy zapoznali się szczegółowo z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie żniw i omłotów, ustalili plan prac żniwnych, listy pomocy sąsiedzkiej oraz przygotowali sprzęt żniwny.

Obszar, z którego będzie zebrane zboże w czasie tegorocznych żniw wynosi 9,5 miliona ha. Stan zbóż ozimych i jarych wskazuje na to, że żniwa rozpoczną się między 6 a 10 lipca. W niektórych okolicach kraju np. w woj. krakowskim, katowickim i łódzkim na gruntach lżejszych żniwa już się rozpoczęły. Według orzeczeń fachowców urodzaje pszenicy i żyta ozimego zapowiadają się lepiej niż w roku ubiegłym. Stan pszenicy jarej, owsa i jęczmienia jarego jest dobry, a w niektórych okolicach kraju lepszy niż w roku ub.

Państwowym Gospodarstwom Rolnym pomogą w pracach żniwnych hufce „SP" w liczbie 3.000 osób oraz złożone z 5.000 osób brygady młodzieży miejskiej, zorganizowanej w ZMP.

Ze względu na znaczenie tegorocznych, pierwszych w Planie 6-letnim żniw, na życzenie robotników rolnych PGR, rady folwarczne PGR postanowiły zaapelować do rodzin robotników rolnych i rodzin personelu administracyjnego gospodarstw i zespołów PGR, aby swoją pomocą w żniwach przyczyniły się do sprawnego przeprowadzenia żniw.

Dla uczczenia Święta Odrodzenia

Masowe zobowiązania produkcyjne podejmuje cały kraj

Masowe zobowiązania produkcyjne podejmowane zbiorowo i indywidualnie dla uczczenia 6 rocznicy historycznego Manifestu PKWN są wyrazem nowego stosunku robotnika do własności społecznej i nowego socjalistycznego stosunku do pracy.

Załoga kopalni rudy żelaznej „BOLESŁAW", postanowiła m. in. zmniejszyć zużycie drzewa kopalnianego o 10 proc. oraz materiałów wybuchowych o 5 proc. Ponadto robotnicy zobowiązali się wykonać roczny *plan produkcyjny przedterminowo* do dnia 5 grudnia br. **Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi 13 milionów złotych.**

Dla uczczenia 6 rocznicy Manifestu PKWN, w woj. olsztyńskim podjęło już zobowiązania 26 zespołów PGR. **Wartość zobowiązań przekracza 5 miln. zł.**

ŚWIAT NIE CHCE WOJNY!

Dalsze masowe protesty przeciwko agresji USA w Korei

Braterska solidarność polskich mas pracujących z walczącym o wolność i zjednoczenie ludem koreańskim

„Ręce precz od Korei!", „Domagamy się wycofania wojsk agresorów amerykańskich z Korei!", „Wzmożoną walką o przedterminowe wykonanie planów państwowych spotęgujemy siły obozu pokoju, który udaremni zbrodnicze plany imperialistów!" — rozlega się głos tysięcy ludzi na licznych wiecach i masowych zgromadzeniach, które odbywają się w całym kraju.

Wiece w fabrykach i zakładach pracy **POMORZA,** poświęcone omówieniu wydarzeń w Korei, zgromadziły tysiące ludzi pracy i całe załogi fabryczne.

W **Zjednoczonych Zakładach Rowerowych Nr 1** robotnicy manifestowali swoją braterską solidarność z walczącym o zjednoczenie, wolność i niezależność ludem koreańskim oraz wyrażali swój ostry protest przeciw zbrodniom, dokonywanym przez imperialistów amerykańskich i ich marionetki południowo-koreańskie na miłującym pokój narodzie.

Wśród manifestacji przyjaźni dla bohaterskiego ludu koreańskiego wiec zakończono uchwaleniem rezolucji, w której zebrani piętnują imperializm USA i jego marionetki — klikę Li-Syn-Mana oraz żądają wycofania wojsk amerykańskich z Korei.

Podobne wiece odbyły się w **Zjednoczonych Zakładach Rowerowych Nr 4, w Bydgoskiej Fabryce Narzędzi oraz w Zakładach Fotochemicznych.**

Egipt nie uznał „decyzji" ONZ

LONDYN (PAP) — Prasa brytyjska omawia szeroko stanowisko rządu egipskiego, który odmówił poparcia rezolucji kadłubowej Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei Południowej oraz agresji amerykańskiej.

Premier Nahas Pasza zwołał dziennikarzy egipskich i zagranicznych na konferencję prasową i zakomunikował im decyzję rządu. Premier skrytykował przy tej okazji działalność Rady Bezpieczeństwa, podkreślając, że w innych wypadkach, jakie Rada rozpatrywała, nie podjęła ona żadnej skutecznej akcji.

Minister spraw zagranicznych Egiptu — Saleh oświadczył, że rozważana jest obecnie sprawa czy należy zezwolić na przepuszczanie przez Kanał Sueski statków ze sprzętem wojennym, płynących do Korei.

Oburzenie w Indiach

BOMBAJ. W Bombaju odbył się masowy wiec, zorganizowany przez Wszechindyjski Kongres Związków Zawodowych Włókniarzy. Uczestnicy wiecu, protestując przeciw agresji amerykańskiej na Koreę, zażądali natychmiastowej ewakuacji z Korei wojsk amerykańskich. W uchwalonej rezolucji zebrani stwierdzają, że wszystkie organizacje postępowe Indii i naród hinduski udzielą pełnego poparcia bohaterskiemu narodowi koreańskiemu, walczącemu o wolność i zjednoczenie kraju, przeciw imperialistom amerykańskim i ich koreańskim pomocnikom.

Imperialiści chcieli zagarnąć całą Koreę i Mandżurię

Oświadczenie oficera armii południowo-koreańskiej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje wypowiedź oficera 17 pułku tzw. południowo-koreańskiej „Armii Obrony Narodowej", por. Han So Han, który poddał się oddziałom Armii Ludowej. Han So Han był oficerem politycznym przy sztabie 17 pułku „Armii Obrony Narodowej" marionetkowego rządu południowo-koreańskiego.

W związku z funkcją, którą pełniłem — oświadczył on — lepiej od wielu innych znam kulisy przygotowania tej agresywnej wojny. Przede wszystkim należy stwierdzić, że **wojnę tę przygotowywano już od dawna. Konflikt na 38 równoleżniku w maju ub. roku, walki o górę Unpha i inne liczne incydenty na 38 równoleżniku, sprowokowane przez klikę Li Syn Mana, są niezbitym dowodem, że wojna domowa była przygotowywana w celu zagarnięcia Korei Północnej.**

W maju ub. roku — mówił dalej Han So Han — odbyło się specjalne posiedzenie dowódców dywizji „Armii Obrony Narodowej", na którym omówiono plan operacji wojskowych, przewidujący trzy warianty napaści na Koreę Północną.

Nasz 17 pułk, rozkwaterowany w rejonie Anodina — półtora kilometra od 38 równoleżnika — pozostawał pod dowództwem 7 wojskowych amerykańskich. **Dowództwo wojsk lądowych rozpowszechniało wiadomości, że „Armia Obrony Narodowej" jest doskonałą armią, zaopatrzoną w najbardziej nowoczesny sprzęt wojenny i że w związku z tym bez żadnych trudności potrafi zagarnąć Koreę Północną i przyłączyć Mandżurię, która rzekomo była niegdyś terytorium koreańskim.**

Pięć dni przed rozpoczęciem działań wojskowych pułk nasz odwiedzili tzw. kontrolerzy Koreańskiej Komisji ONZ. 24 czerwca br. wszystkim oficerom zakazano opuszczania pułku.

Nocą z dnia 24 na 25 czerwca wojska lądowe otrzymały poufny rozkaz przekroczenia o świcie 25 czerwca 38 równoleżnika i rozpoczęcia działań wojskowych przeciw Korei Północnej. Po rozpoczęciu nagłego ataku oddział nasz, działający w rejonie Anodin, przeniknął na 12 kilometrów w głąb terytorium Korei Północnej, jednakże w krótkim czasie napotkał na zdecydowany opór oddziałów pogranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Kontrakcja oddziałów pogranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zmusiła nas do wycofania się. Ciosy oddziałów pogranicznych Korei Północnej były tak silne, że w naszych oddziałach powstała panika, która ogarnęła nawet oficerów. Nasz 17 pułk uważany był za jeden z najlepszych pułków „Armii Obrony Narodowej". Pułk nasz strzegł Seulu. Wmawiano nam, że Koreę Północną można bardzo łatwo zagarnąć, na to liczyliśmy. Jednakże w praktyce okazało się zupełnie co innego. Już o 11 godzinie następnego dnia liczne oddziały naszego pułku zostały otoczone w rejonie Anodina i poddały się Armii Ludowej.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „Bałtyk“ wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Sałat wódz Baszkirów". Początek seansów godz. 16.30, 18.30, 20.30. W niedziele i święta dodatkowy seans o godz. 14.30 i poranek 10.30.

* * *

Kino „Polonia“ wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Kłopotliwe alibi“. Film dozwolony od lat 14. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta godz. 14, poranek 10.30.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 - Maja Nr 4, tel. 15 81. Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18.

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy.

Nowymi osiągnięciami powitają piotrkowskie masy pracujące

VI rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN

Do fali podejmowanych zobowiązań dla uczczenia 6 rocznicy PKWN włączają się w coraz większej ilości piotrkowskie masy pracujące.

PONAD 3 MILIONY ZAOSZCZĘDZI HUTA „FENIKS“

Na zebraniu załogi robotniczej w hucie szkła butelkowego „Feniks“ po omówieniu znaczenia zbliżającego się Święta Odrodzenia, dyskutowano nad zgłoszonymi projektami zobowiązań, które pracownicy poszczególnych działów produkcji chcą podjąć dla uczczenia rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

W przyjętym zobowiązaniu, dla uczczenia Święta Odrodzenia, postanowiono skrócić remont wanny o pięć dni, dzięki czemu można będzie rozpocząć produkcję o kilka dni wcześniej niż przewidywał to zakreślony poprzednio plan. Ta dodatkowa, nieprzewidziana, a powstała dzięki wysiłkom całej załogi robotniczej z Huty „Feniks“, produkcja przedstawia wartość 3.056.520 zł.

Tow. Jan Grzegorzewski w imieniu pracowników warsztatu mechanicznego zobowiązał się przeprowadzić generalny remont maszyn hutniczych i form, które potrzebne są do produkcji. Po remoncie wanny, dzięki posiadaniu wyremontowanych maszyn i form będzie można natychmiast przystąpić do nadplanowej produkcji.

Przy remoncie wanny postanowili pomóc pracownicy warsztatu blacharskiego z ob. Stanisławem Bedką na czele.

W imieniu hutmistrzów złożył zobowiązanie tow. Stanisław Żaczek, postanawiając skrócić czas rozgrzania świeżo wyremontowanej wanny o trzy dni.

„PIOTRKOWIANKA“ DA NADPLANOWĄ PRODUKCJĘ WARTOSCI BLISKO PÓŁTORA MILIONA ZŁ.

Pracownicy Spółdzielni Krawieckiej „Piotrkowianka“, jako Czyn Lipcowy postanowili wykonać miesięczny plan produkcji do dnia 22 lipca w 105 procentach. Przez racjonalne zużycie materiałów zasadniczych i pomocniczych podnieść zaplanowaną sumę oszczędności do 250.000 zł. Podwyższy się jakość produkcji, tak aby ilość pierwszego gatunku stanowiła 100 procent, prowadzić się będzie systematyczną konserwację maszyn krawieckich i eliminować postoje. Postanowiono wyjechać na wieś, aby pomóc P.G.R.-om w akcji żniwnej, usprawnić odcinek pracy kulturalno - oświatowej wśród robotników i założyć koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Ponad to dla uczczenia Święta Odrodzenia 120 pracowników podpisało umowy indywidualnego współzawodnictwa długofalowego. Wszyscy „długofalowcy“ z „Piotrkowianki“ wykonywać będą swoje normy w 110 do 125 procent. Zostały także zawarte umowy o współzawodnictwie zespołowym pomiędzy brygadami produkcyjnymi, które zobowiązały się wykonać plan produkcyjny w bieżącym roku w 110 — 115 procentach. Przyniesie to dodatkową produkcję wartości 1.125.000 zł.

Zobowiązania „Piotrkowianki“ przyniosą w sumie nadplanową produkcję wartości blisko półtora miliona złotych.

CZYN LIPCOWY PODJĘTY ZOSTAŁ RÓWNIEŻ PRZEZ PRACOWNIKÓW Z.E.O.Ł.— ELEKTROWNIA

Nie pozostali również w tyle za innymi zakładami produkcyjnymi, pracownicy Zjednoczenia Elektrycznego Okręgu Łódzkiego—Elektrownia nr. 5 w Piotrkowie. Na uroczystym zebraniu poświęconym omówieniu nadchodzącego Święta Odrodzenia, przewodniczący rady zakładowej ob. Kręgiel, omówił znaczenie Manifestu PKWN i znaczenie wezwania kolejarzy z Tarnowskich Gór.

Dla uczczenia Święta Odrodzenia brygada remontowa w liczbie 11 pracowników zobowiazała się wykonać w lipcu br. kapitalny remont przegrzewacza kotła nr. 3.

Siedmiu pracowników brygady węglowej zwiezie do dnia 22 lipca węgiel z bocznicy kolejowej na plac węglowy i uporządkuje teren pod budowę nowej bocznicy.

Murarze przeprowadzą remont i wymalują ściany w warsztacie mechanicznym i kuźni, natomiast elektrycy zobowiązali się wymienić gniazdka wtyczkowe w budynkach produkcyjnych ze zwykłych na automatyczne. 11 pracowników straży pożarnej do tego samego terminu zobowiązało się ułożyć deski i odpadki drzewa, bezładnie dotychczas leżące przed remizą strażacką.

Piotrkowska klasa robotnicza, wraz z pracującą inteligencją, mało i średniorolnymi chłopami żyje myślą o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Odrodzenia. Prowadzi się walkę o oszczędność surowca, o przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, o wyższą jakość, o szybkie wykonywanie generalnych remontów i o wzorowe zakończenie akcji żniwnej i omłotowej. Przez zrealizowanie podjętych w ramach Czynu Lipcowego zobowiązań piotrkowska klasa robotnicza przyśpieszy budowę podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Absolwenci I Kursu
Wszechnicy Radiowej w Radomsku

Komisja Egzaminacyjna Wszechnicy Radiowej w Radomsku w składzie dyr. Kirkiewicza, prof. Poświata, ob. ob. Moskwińskiego i M. Falendysza przeprowadziła egzaminy słuchaczy pierwszego kursu.

Dyplomy ukończenia otrzymali: Mieczysław Brandys, Henryk Dominik, Kazimierz Hajdas, Roman Proszewski, Edmund Wilamski, Adam Domagała, Kazimiera Korusiewicz, Halina Królik, Krystyna Laskowska, Maria Leska, Krystyna Puszyńska, Marian Śliwiński, Barbara Wędzonka, Mirosław Wierzbicki, Leszek Zaspa.

PSS „Praca“
wyszkoliła nowe kadry

Piotrkowska Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Praca“ zakończyła niedawno 6-cio miesięczny kurs szkoleniowy, który objął swym zasięgiem 80 osób. Absolwenci kursów, znaleźli obecnie zatrudnienie w różnych działach pracy P. S. S. „Praca“. Nowe wykwalifikowane kadry, wyszkolone przez piotrkowską „Pracę“ są w pełni przygotowane do wykonywanych przez siebie obecnie prac i doskonale wywiązują się ze swych obowiązków.

Przed Świętem Odrodzenia

W tych dniach na placu Fabryki Mebli Giętych Nr. 1 w Radomsku odbyło się ogólne zebranie całej załogi na którym po przeanalizowaniu możliwości produkcyjnych podjęto zobowiązania z okazji 6 rocznicy wydania manifestu PKWN.

Zebranie zagaił i referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący rady zakładowej tow. Mikołaj Otoliński. Następnie wywiązała się dyskusja w której udział wzięło kilkunastu robotników.

Ob. Karniłowski z działu śrubowni zwrócił uwagę, że przy podejmowaniu zobowiązań należy uwzględnić konieczność równomiernego wypełnienia norm dziennych przez wszystkie działy produkcyjne. Często zdarza się, że oddział śrubarni marnuje nieprodukcyjnie czas, czekając aż zakończone będą poprzednie fazy produkcji. Następni mówcy przyznali rację ob. Karniłowskiemu, zobowiązując się w imieniu swych oddziałów do pełnej realizacji norm dziennych. Przyrzekł to ob. Owsiany z oddziału giętarni, ob. Kazimierz Winkler z oddziału szlifierni oraz Helena Pieniążek w imieniu pracowników oddziału wykończalni.

W imieniu pracowników działu technicznego zabrał głos ob. Jan Tarnowski, zapewniając załogę, że pracownicy tego działu w terminie do dnia 22 lipca uruchomią zdewastowany w okresie okupacji generator i maszynę parową. Dzięki temu zakłady nie będą narażone na nieprzewidziane przerwy w dostawie prądu.

Następnie załoga „Jedynki“ podjęła dla uczczenia 6 rocznicy wydania manifestu PKWN następujące zobowiązania:

Skrócić czas wykonania planu rocznego o 5 dni, uporządkować magazyn surowca drzewnego, uporządkować magazyn półfabrykatu oraz w godzinach wolnych od zajęć uporządkować tarcice i łaty bukowe.

Dziś już część podjętych zobowiązań jest wykonywana. Na ukończeniu znajduje się porządkowanie magazynu surowca, pracę zaś przy porządkowaniu magazynu półfabrykatów rozpoczęto. Szybko postępują roboty przy remoncie generatora i maszyny parowej.

Błędy trzeba szybko naprawić

Należy stwierdzić, że koło Ligi Kobiet przy radomszczańskiej hucie „Edwardów“ jest żywotne i na wielu odcinkach, a w szczególności w akcji łączności miasta ze wsią oraz w pracy świetlicowej wykazać się może znacznymi osiągnięciami. Członkinie koła zajmują się wieloma pracami społecznymi organizują często akademie, odczyty itd. Jednak obok osiągnięć koło Ligi Kobiet w hucie „Edwardów“ ma w swej pracy szereg braków, które winny być szybko usunięte.

Najpoważniejszym niedociągnięciem jest brak kontroli wykonania podjętych zobowiązań i powziętych uchwał. W ramach Czynu 1-Majowego członkinie Ligi Kobiet w hucie „Edwardów“ zobowiązały się zorganizować w każdej gromadzie gminy Dobryszyce koło Gospodyń Wiejskich i pomóc kobietom wiejskim w pracy organizacyjnej. Gmina Dobryszyce posiada wiele gromad, a dotychczas zaledwie w jednej z nich, mianowicie w gromadzie Długie, zorganizowane zostało koło Gospodyń Wiejskich liczące 25 członkiń. O ile w takim tempie podjęte zobowiązanie 1-Majowe będzie realizowane, to biorąc pod uwagę ilość gromad gminy Dobryszyce, wątpić należy czy w roku bieżącym zostanie ono wykonane.

Dalszym brakiem w pracy jest to, że składki członkowskie są wpłacane bardzo nieregularnie. Nie prowadzi się również pracy samokształceniowej, jak również, nie zorganizowano kursu szkolenia ideologicznego. Usunięcie powyższych braków w jak najszybszym czasie winno być ambicją organizacji kobiecej w hucie „Edwardów“.

II Konferencja Wojewódzka ZMP
obradować będzie w Piotrkowie

W sierpniu br. odbędzie się na terenie Piotrkowa II-ga Konferencja Wojewódzka Związku Młodzieży Polskiej, na którą przybędą do Piotrkowa delegaci z wszystkich kół znajdujących się w województwie łódzkim.

Obecnie młodzież piotrkowska, pragnąc czynem uczcić II-gą Konferencję Wojewódzką podejmuje szereg zobowiązań produkcyjnych. 200-tu Z. M. P-owców z Piotrkowa brało na przykład udział w ciągu 2-ch dni przy budowie boiska sportowego w Kurnędzu — wsi znajdującej się za Sulejowem. Konkretnymi zobowiązaniami dla uczczenia II-ej Konferencji Wojewódzkiej wykazać się mogą również członkowie Z. M. P. ze szwalni spółdzielczej „Nasza Przyszłość“.

Za ich przykładem powinny pójść w najbliższym czasie wszystkie koła fabryczne Z. M. P. i robotnicza młodzież niezorganizowana. Przez właściwe uczczenie nadchodzącej Konferecji młodzież robotnicza wykaże, że sprawa budownictwa ustroju socjalistycznego w naszym kraju jest jej bliska i że w budownictwie socjalizmu bierze czynny udział.

Po przeszkoleniu
robotnicy rolni—kierownikami
gospodarstw PGR

Po odbyciu kursów szkoleniowych w Głogowcu, Woli Błędowej i Żabiczkach, zorganizowanych dla przodowników pracy w rolnictwie, wiele robotnic i robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. łódzkiego objęło stanowiska: kierowników gospodarstw PGR, oborowych, magazynierów, kalkulatorów, księgowych, sanitariuszek itp.

Wśród robotników, wysuniętych na stanowiska kierowników gospodarstw PGR, znajduje się ob. Józef Szubert, który jako fornal wykonywał stale 180 procent normy. Awansowany ostatnio na stanowisko magazyniera w PGR Niechmirów wykazał się on dużymi zdolnościami organizacyjnymi i doświadczeniem zawodowym. Po odbyciu kursu praktyki rolniczej w ośrodku szkoleniowym w Głogowcu, ob. Szubert został kierownikiem PGR Wonica, pow. sieradzkiego.

Przodujący w pracy stelmach Stefan Kmić, z zespołu PGR Dębołęka, pow. sieradzkiego, objął funkcję kierownika gospodarstwa PGR w Dąbrowie Wielkiej tego samego powiatu. Ob. Kmić wyróżnił się stałym przekraczaniem norm produkcyjnych i był pierwszym w zespole robotnikiem, który odpowiedział na apel górnika Markiewki.

Tadeusz Pęczek, robotnik gospodarstwa PGR w Mysłakowie, pow. łowickiego, który uzyskał doskonałe wyniki w hodowli ryb, a zwłaszcza w zakresie racjonalnej hodowli karpia, wysunięty został na kierownika tegoż gospodarstwa.

Ważne dla pobierających zasiłki rodzinne

Ostatnio ukazało się nowe zarządzenie regulujące prawo do otrzymywania zasiłków rodzinnych. Przepisy tego zarządzenia stosowane będą już w bieżącym miesiącu przy wypłacie zasiłków tak przez Ubezpieczalnię Społeczną jak i te zakłady pracy, które przejęły obowiązek wypłacania zasiłków rodzinnych na swym terenie.

Nowe zarządzenie znosi zastosowany dotychczas 14-dniowy okres zatrudnienia, który został zwiększony do 20 dni w miesiącu kalendarzowym.

Do okresu tego wlicza się przerwy, za które pracownikowi przysługuje wynagrodzenie oraz usprawiedliwione przerwy w pracy z ważnych przyczyn, choćby za nie nawet nie przysługiwało wynagrodzenie. Szczególnie do okresu tego zalicza się zwolnienia od zajęć z powodu choroby, macierzyństwa lub izolacji od otoczenia na skutek zarządzenia władz sanitarnych (zapobieżenia rozwleczeniu choroby zakaźnej), dalej urlopy wypoczynkowe, powołanie na ćwiczenia lub przeszkolenie wojskowe, sprawowanie mandatu poselskiego, lub pełnienie innych czynności obywatelskich lub społecznych, skierowanie na szkolenie lub uzyskanie zwolnienia przez kierownictwo zakładu pracy od zajęć w celu załatwienia spraw osobistych, czy rodzinnych.

Jak z powyższego wynika — przyczyny te pokrywają się z ważnymi powodami, usprawiedliwiającymi nieobecność, określonymi w paragrafie 3 uchwały Rady Ministrów z dnia 5 maja rb. w przedmiocie określania przypadków usprawiedliwiających nieobecność w pracy oraz warunków i trybu usprawiedliwiania nieobecności.

Należy tu dodać, że zgodnie z omawianym zarządzeniem zasiłek rodzinny przysługuje nadal i tym pracownikom, którzy po rozwiązaniu stosunku pracy są chorzy w dalszym ciągu i pobierają zasiłek chorobowy. — Tej kategorii pracowników przysługuje zasiłek rodzinny bez względu na ilość dni zasiłkowych przy pobieraniu zasiłku chorobowego w danym miesiącu.

Dodać tu jeszcze trzeba, że w najbliższej przyszłości zostanie również uregulowana sprawa uprawnień do zasiłku rodzinnego dla osób częściowo zatrudnionych tzn. o niepełnym wymiarze godzin pracy.

W razie stwierdzenia pewnych wątpliwości co do uprawnień należy się zwrócić do Ubezpieczalni Społecznej, która udzieli wyczerpujących wyjaśnień.

100 zł za kilogram
suszonej pokrzywy.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ przystąpiła do szeroko zakrojonej akcji skupu liści pokrzywy zwyczajnej na potrzeby Centrali Zielarskiej.

Dobrze wysuszone liście wraz z ogonkami liściowymi, ale bez łodyg skupują wszystkie Powiatowe Związki Spółdzielni i Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“.

Ponieważ surowiec przeznaczony jest dla celów leczniczych, musi odpowiadać następującym warunkom: liście dobrze wysuszone z ogonkami liściowymi, w kolorze naturalnym tj. ciemno-zielonym, nie mogą mieć żadnych zanieczyszczeń. Dopuszczalna ilość liści pokruszonych — 4 proc.

Akcja powyższa obliczona jest na wykorzystanie całej ilości pokrzywy w terenie, należy więc jak najszybciej przystąpić do jej zbioru. Cena za kg suszu — 100 zł.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Karol Pieniążek z pow. piotrkowskiego. — Już niejednokrotnie na łamach naszego pisma informowaliśmy naszych Czytelników, że nie można utożsamiać redakcji naszego pisma mieszczącej się przy Al. 3-go Maja 4 z rozdzielnią gazet. Wasz list wysłany na adres rozdzielni, przybył do redakcji zbyt późno, wobec czego nasza interwencja ze względu na przedawnienie terminu minęła by się z celem.

Ob. T. Mikołajczyk — korespondent z „Ogniwa“ w Piotrkowie. — Zgłoście się w ciągu najbliższych dni do naszej redakcji, wraz z wypełnioną już ankietą korespondenta i własnoręcznie napisanym życiorysem.— Chcemy Was bowiem przyjąć w grono naszych korespondentów.

Stały czytelnik z ulicy Jerozolimskiej w Piotrkowie. — Wierzymy, że Komisja Sanitarna przy Prezydium M.R.N. dotychczas nie przeprowadziła inspekcji stanu sanitarnego podwórek w waszej dzielnicy miasta. Sądzimy jednak, że w najbliższym czasie dotrze i do tej części miasta i dozorców oraz właścicieli domów odpowiednimi grzywnami przywoła do porządku.

Tematy dnia

Brygady żniwne

W TEGOROCZNEJ kampanii żniwnej weźmie czynny udział młodzież, zwłaszcza zorganizowana. Wojewódzkie Zarządy Związku Młodzieży Polskiej przystąpiły już na swym terenie do zorganizowania specjalnych brygad żniwnych. Należenie do takich brygad jest zaszczytem. Młodzież, która zaniedbała się w nauce, względnie obojętnie odnosiła się do pracy społecznej nie będzie przyjmowana do brygad żniwnych

Brygady żniwne poza robotą w polu, która trwać będzie osiem godzin dziennie, będą również prowadziły na wsi lub w gospodarstwach państwowych akcję kulturalno - oświatową. Poza tym przewidziano w programie zajęć dwie godziny na naukę własną (dokształcanie się).

Członkowie brygad żniwnych mają zapewnione kwatery, dobre wyżywienie i wynagrodzenie w gotówce, równe stawkom, otrzymywanym przez sezonowych robotników rolnych. W niektórych województwach, między innymi w województwie lubelskim, żniwne brygady ZMP postanowiły część swych przyszłych zarobków przekazać na cele kulturalno - oświatowe itp.

Brygady rekrutujące się spośród młodzieży miejskiej wyjadą do miejsca pracy (przeważnie PGR na Ziemiach Zachodnich) w pierwszym tygodniu lipca b. r. W województwach centralnych pomagać będą przy żniwach brygady „powiatowe“, tzn. zorganizowane przez ZMP na terenie poszczególnych powiatów. W tym wypadku pożądane jest, by do brygad przyjmowano wyłącznie młodzież nie chłopską. Jest to zrozumiałe. Synowie chłopów, należący do ZMP i tak będą pracowali przy żniwach na gospodarstwach swych rodziców.

Masowy udział młodzieży miejskiej w tegorocznych żniwach przyniesie nie tylko korzyści materialne. Młodzież poprzez bezpośrednią łączność ze wsią pozna życie chłopa i potrafi należycie ocenić jego pracę.

Zapisy na Uniwersytet Łódzki

Zapisy trwają do 20 lipca br. Kandydaci nowowstępujący składają następujące dokumenty w Dziekanacie odpowiedniego Wydziału:

Podanie z własnoręcznie napisanym życiorysem, kartę ewidencyjną kandydata na pierwszy rok studiów, świadectwo dojrzałości w oryginale, dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, metrykę urodzenia, świadectwo moralności (obowiązuje absolwentów Liceum dla dorosłych oraz tych kandydatów, którzy mieli przerwę między ukończeniem Liceum a ubieganiem się o przyjęcie na U. Ł.), kwit z uiszczenia opłaty manipulacyjnej w wysokości 150 zł., kwit z uiszczenia opłat egzaminacyjnych w wysokości 400 zł. (lub podanie o zwolnienie od opłat) z wyjątkiem kandydatów zwolnionych od egzaminów, kwit z opłaty za badanie lekarskie w wysokości 200 zł., 3 fotografie.

Kandydaci, wykazujący się pracą społeczną, załączają zaświadczenia wystawione przez lokalne organizacje społeczne, młodzieżowe lub polityczne, a poświadczone przez wojewódzkie władze właściwych organizacji, stwierdzające czasookres przynależności kandydata do danej organizacji i sprawowaną w niej funkcję.

Kandydaci, ubiegający się o stypendium oraz pomieszczenie w domach akademickich, winni do podania o przyjęcie załączyć prośbę o przyznanie stypendium i pomieszczenia w domu akademickim.

Opłaty manipulacyjne i egzaminacyjne (w łącznej kwocie) wpłacać należy na konto Uniwersytetu Łódzkiego w PKO Nr. VII-5588/416.

Opłaty za badania lekarskie opłacać należy na konto Pomocy Lekarskiej w Łodzi (PLMA) w PKO Nr. VII-4082/112.

Do badań lekarskich zgłaszać się należy od 1 do 25 lipca br. codziennie w godzinach 16 — 20 w Poliklinice Chorób Zawodowych w Łodzi ul. Narutowicza 96 w terminie najpóźniej trzech dni od złożenia dokumentów. Do badania zgłosić się należy z pokwitowaniem Uczelni o złożeniu dokumentów.

20 lat temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 6 lipca 1930 r.

STAN WYJĄTKOWY W HONDURASIE

Jak donoszą z Tegucikalpa — rząd republiki Honduras (Środkowa Ameryka) ogłosił stan wyjątkowy w całym szeregu powiatów, dotkniętych klęską bezrobocia.

Dokonano masowych aresztowań wśród bezrobotnych. Około 400 komunistów, prowadzących agitację wśród bezrobotnych — osadzono w więzieniu.

BLONDYNKI, CZY BRUNETKI

W związku z ukazaniem się „modnej" powieści Anity Loos pt. „Mężczyźni wolą blondynki" — „Republika" donosi, że brunetki znalazły się nagle w niebezpieczeństwie. Niektóre z nich „rozjaśniają na gwałt włosy" inne „zakładają peruki w kolorze blond".

Gazeta drukuje odezwę autorki w której Anita Loos zaleca mężczyznom, aby żenili się z blondynkami, a za kochanki brali brunetki. To jest podobno najlepsze wyjście. (W kraju tymczasem bezrobocie osiągnęło cyfrę 300 tysięcy osób).

WYPOŻYCZANIE TRUMIEN

Wobec groźnego kryzysu gospodarczego, w szeregu krajów Europy Zachodniej zaobserwowano zjawisko wypożyczania trumien na czas pogrzebu. Trumny służą tylko do tego, aby przewieźć zmarłego na cmentarz, gdzie zwłoki zakopywane są w specjalnym worku papierowym, a trumny wędrują do zakładu pogrzebowego, by ponownie służyć innym nieboszczykom.

Taki „kryzysowy" pogrzeb kosztuje jedną dziesiątą część pogrzebu „normalnego".

NAJWIĘKSZY BANK NA ŚWIECIE

W Nowym Jorku nastąpiła fuzja banku „Chase National" z bankiem „Equitable Trust Company", które wspólnie rozporządzają trzema miliardami dolarów. Jest to największy w obecnej chwili bank świata. Szefem jego został zięć Rockefellera — Wintrop Aldrich.

BEZROBOTNI STANĘLI SAMOWOLNIE DO PRACY

W dniu wczorajszym Polesie Konstantynowskie w Łodzi było widownią niezwykłych wypadków. **Oto w godzinach rannych, do pracujących tutaj robotników sezonowych „przyłączyło się" nagle kilka tysięcy bezrobotnych, którzy przynieśli ze sobą łopaty. Bezrobotni rozpoczęli pracę — wbrew energicznym protestom kierownictwa robót.**

Na miejsce przybyli przedstawiciele magistratu w towarzystwie policji, **wzywając bezrobotnych do porzucenia samowolnej pracy.**

Bezrobotni zachowali się wobec policji spokojnie, pracując z zawziętością.

Oświadczyli oni przedstawicielowi władz miejskich, że **od pracy nie odstąpią a po wypłatę zgłoszą się za tydzień do magistratu. Wypadek ten wywołał w mieście istną sensację. Co chwila napływają tutaj nowe szeregi bezrobotnych, którzy również natychmiast przystępują do roboty.**

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Występy Opery Śląskiej

We czwartek, dnia 6 lipca 1950 r. o godz. 19 — 3 balety: „Cagliostro w Warszawie" J. Maklakiewicza z J. Kaplińskim i I. Koszałkówną na czele zespołu baletowego, „Rapsod" P. Perkowskiego z B. Bittnerówną i B. Bolewiczem oraz „Bagatela" J. Straussa z B. Bittnerówną i T. Burke.

W piątek, dnia 7 lipca 1950 roku o godz. 19 opera „Lakme" L. Delibes'a z N. Stokowską w partii tytułowej oraz K. Szczepańską, O. Szamborowską, T. Mazurkiewiczem, R. Wolińską, B. Paprockim, R. Babińskim, H. Paciejewskim, S. Witenbergiem, E. Kluczko, J. Kuleszą, W. Lwowiczem, W. Gołobowem, R. Żabą i E. Federowiczem.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19,15 „Makar Dubrawa" —

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).
Dyrekcja Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi zawiadamia PT. publiczność, że w okresie od dnia 1 lipca do 31 lipca br., ze względu na urlopy i remonty, Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi, przy ul. Obrońców Stalingradu 21, będzie nieczynny.
Od dnia 3 sierpnia br. wznowienie komedii-serio Al. Fredry pt. „Wielki człowiek do małych interesów."

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19,15 „Córka pani Angot".
UWAGA: Teatr czynny tylko do 9 lipca włącznie — zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Godz. 19,30 „Śluby murarskie" — czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia w reż. K. Pawłowskiego.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 125)
Nieczynny

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)
Od dnia 1 do 31 lipca teatr zamknięty.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49
Dziś, godzina 19,30 — „Rodzina Blank" według Szolem Alejchema w dramatyzacji i reżyserii Jakuba Rotbauma.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Siostra lokaja", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Młodzi marynarze", godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Kłopoty referenta Trziszki" godz. 17.30, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 26", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL dla młodzieży (Legionów 2) „Postrach mórz", godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Zwycięski powrót", godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Podróże Gulivera" (film w naturalnych kolorach) godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Panna bez posagu", godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Poszukiwacze złota", godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) — „Legitymacja partyjna" — godz. 18, 20.
REKORD (Rzgowska 2) „Za siedmioma górami", godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zagubione dni", godz. 17.30, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dziś o wpół do jedenastej", godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Kłopotliwe alibi", godz. 15,30, 18, 20,30
TATRY (w ogrodzie) — „Decyzja prof. Milasa", godz. 16,30, 18,30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Młodzi marynarze", godz. 16.30, 18.30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wyspa szczęścia", godz. 16.30, 18,30, 20,30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Okoliczności łagodzące" — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Saławat wódz Baszkirów", godz. 18, 20

Unia — Ruch przegrywa w Bydgoszczy

W towarzyskim meczu piłkarskim II-ligowy Kolejarz-Brda (Bydgoszcz) pokonał, po łatwej grze, Unię-Ruch (Chorzów) 2:1 (2:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wiśnicki z karnego i Nowak: dla pokonanych Cieślik.

Ze sportu

Rejterować z pola walki to nieładnie...

Szczypiornistki „Unii" postąpiły brzydko nie stając w obronie zaszczytnego tytułu mistrza Polski

Tegoroczne mistrzostwa Polski w szczypiorniaku żeńskim miały wiele mankamentów, które były antypropagandą tej gałęzi sportu. Przede wszystkim wybrano niefortunny termin, za co ponosi winę Polski Związek Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka. Jak wiadomo w tym samym czasie Polska walczyła z Rumunią w siatkówce, na które to zawody powołano dwie zawodniczki Unii: Zakrzewską i Kubiakównę. Zawodniczki te nie mogły więc grać w barwach swego klubu na mistrzostwach Polski w Łodzi. Poza tym z drużyny Unii chorują: Skrodzka i Styczyńska, a więc łodziankom brakowało 4 zawodniczek, co na 7-osobowy zespół jest bardzo wiele. Wyżej wymienione powody sprawiły, że zeszłoroczny mistrz Polski Unia w ogóle nie stawiła się do zawodów. Naszym zdaniem Unia postąpiła źle. Bezwzględnie powinna była przystąpić do mistrzostw. Uzyskała by ona być może gorsze wyniki, niż grając w pełnym składzie, postąpiłaby jednak po sportowemu (sportowiec musi umieć wygrywać, ale musi też umieć przegrywać). Opinia sportowa była by całkowicie po stronie Unii. A tymczasem straciła ona sympatie miłośników piłki ręcznej, co może się okazać stratą niepowetowaną.

Spójnia zjechała również bez dwóch doskonałych zawodniczek: Wojewódzkiej i Krawczyk. Dużo mówi się o masowości w sporcie, kierownictwo Unii chwali się zwykle, że ma w bród zawodniczek i to do siatkówki, koszykówki i szczypiorniaka. Rzeczywistość temu jednak przeczy. Gdy zabraknie Zakrzewskiej, Kubiakówny, czy innej „gwiazdy" już się nie występuje, już się robi z siebie koziołka ofiarnego.

Zespoły grały w czasie mistrzostw bardzo ostro, zwłaszcza podczas decydujących spotkań.

Najlepszymi zawodniczkami turnieju mistrzowskiego były: Karszniak ze Spójni, Binkowska ze Związkowca (obok Głażewskiej) oraz Sołtysik, bramkarka budowlanych z Chorzowa.

Poziom mistrzostw był stosunkowo niski. Należy poświęcić więcej uwagi na wciąganie kobiet do piłki ręcznej. Na Śląsku jest mało drużyn kobiecych, ale ślązaczki czynią stałe postępy.

Unia pokonała „Budowlanych" 21:1, a obecnie okresami „Budowlani" dorównywali Spójni, zbierając oklaski wśród obiektywnej publiczności łódzkiej.

W niedzielę zawody żużlowe

Sekcja Motorowa ŁKS „Włókniarz" w niedzielę, tj. 9. 7. 50 r. o godzinie 16 urządza Zawody Żużlowe o Mistrzostwo Ligi Państwowej między Klubami M.S.Z.S. Gwardia (Rzeszów), M.S.Z.S. Gwardia (Bydgoszcz) i Ł.K.S. Włókniarz (Łódź) przy Placu 9-go Maja, dojazd tramwajem Nr. 7.

Przedsprzedaż biletów zaczyna się od dnia 6. 7. 50 r. w sklepie Sportowym ul. Piotrkowska 124 oraz w Zw. Zaw. Włókniarzy, ul. Sienkiewicza Nr. 11.

Ze związków sportowych

Koło sportowe Ogniwo Nr 134 dobrze pracuje

Dorocznym zwyczajem w kole sportowym Ogniwo Nr. 134 przy Straży Pożarnej odbył się w dniach od 23 do 30. 6. turniej siatkówki o puchar przechodni Komendanta Straży Pożarnej m. Łodzi płk. Biedroń-Kalinowskiego.

W roku tym w turnieju uczestniczyło 9 drużyn reprezentujących wszystkie strażnice z terenu Łodzi. W wyniku przeprowadzonych rozgrywek I miejsce zajęła drużyna strażnicy Nr 2, zdobywając tym samym puchar. Zeszłoroczny zdobywca pucharu — strażnica Nr 13 zajęła czwarte miejsce.

Jeżeli mamy pisać o kole sportowym przy Straży Pożarnej to należy stwierdzić, że jest to koło przodujące w ZS Ogniwo. Koło liczy 224 członków oraz posiada 8 czynnych sekcji, w tym chyba jedyną wśród kół sportowych sekcję szermierczą liczącą 26 czynnych zawodników.

Udział koła w imprezach masowych jest aktywny, czego dowodem był udział w Biegach Narodowych, w których koło zdobyło I nagrodę Woj. Kom. Kult. Fiz. za największą ilość startujących wśród kół.

Należy także podkreślić pracę zarządu koła, który swym podejściem znajduje zrozumienie wśród swoich członków. Obecnie zarząd koła przeprowadza przygotowania do masowego udziału swych członków w akcji zdawania na oznakę S. P. O. w konkurencji trójboju i pływaniu.

Łącz „wisi"!

WGiD PZPN zawiesił zawodników Łącza (Kolejarz Warszawa) i Bombę (Unia Ruch) z dniem 3 bm. do czasu przeprowadzenia dochodzeń, w związku z usunięciem obu zawodników z boiska na meczu Kolejarz — Unia.

Z dniem 3 bm. zawieszono na okres 1 roku karę 2-miesięcznej dyskwalifikacji, nałożonej na Pytlika z Górnika — Radlin.

Letni obóz dla kadry naszych piłkarzy bez łodzian

Wydział Sportowy PZPN organizuje letni obóz dla zawodników Kadry Narodowej w Cetniewie, w czasie od dnia 16 do 24 lipca. Na obóz zostali powołani następujący zawodnicy:

Z Gwardii (Kraków) — Jurowicz, Kohut, Mordarski, Gracz.
Ogniwo (Kraków) — Gędłek, Parpan.
Związkowiec (Kraków) — Bożek, Bieniek.
Ogniwo (Tarnów) — Barwiński
Unia (Chorzów) — Suszczyk, Cieślik.
Budowlani (Chorzów) — Janduda, Wieczorek.
Ogniwo (Bytom) — Narloch, Trampisz, Wiśniewski.
Kolejarz (Poznań) — Sobkowiak Słoma, Anioła.
Kolejarz (Warszawa) — Borucz, Brzozowski.
CWKS (Warszawa) — Sąsiadek, Skromny.

Zapaśnicy remisują w Bułgarii

SOFIA. Zapaśnicy polscy rozegrali w Bułgarii drugie spotkanie w miejscowości Płovdiv. Polacy, występujący jako reprezentacja Warszawy, zremisowali z reprezentacją Sofii 4:4.

Nasi korespondenci piszą

Jak chłopcy z Proboszczewic zwyciężyli swych kolegów z Krogulca

Na boisku sportowym „Boruty" w Zgierzu rozegrany został zaległy mecz piłki nożnej z cyklu rozgrywek o „Puchar Polski" między drużynami L. Z. S. Proboszczewice (mistrz gminy Lućmierz), a L. Z. S. Krogulec (mistrz gminy Brużyca).

Mecz po ciekawej i emocjonującej grze zakończył się zwycięstwem drużyny Proboszczewic w stosunku 5:2 (1:0).

Gra stała na dobrym poziomie i zaznaczyć trzeba, że sędzia z „Boruty" Ob. Pelikant zawody prowadził b. dobrze. Drużyna Proboszczewic okazała się lepiej wyszkoloną technicznie i można było zaobserwować w niej harmonijną współpracę między pomocą a atakiem.

Do przerwy gra była raczej wyrównana.

Trzeba zwrócić uwagę że w drużynie Proboszczewic grali zawodnicy w wieku od 15 do 18 lat, a drużyna z Krogulca składała się z zawodników starszych i przewyższających wzrostem graczy Proboszczewic.

Bramki dla Proboszczewic zdobyli Misiakiewicz, Walczak, Gadulski po jednej oraz Cheliński dwie.

Drużyna Proboszczewic poza odpowiednim boiskiem i sprzętem sportowym odczuwa dotkliwie brak trenera. Na treningu chłopcy grają wg swoich metod.

Apelujemy do Ł. O. Z. P. N., aby zainteresował się naszą drużyną i przysłał nam chociażby raz w tygodniu jakiegoś trenera.

Korespondent „Głosu"
Zygmunt Sencerek
Proboszczewice k. Zgierza

Tabela II ligi —

Grupa zachodnia

Gwardia (Szczecin)	9	13:5	27:15
Stal (Sosnowiec)	9	13:5	26:16
Kolejarz (Toruń)	9	12:6	14:10
Budowlani (Gdańsk)	9	12:6	19:16
Kolejarz (Bydgoszcz)	9	10:8	24:18
Związkow. (Radom)	9	8:10	13:17
Bzura (Chodaków)	9	7:11	16:20
Widzew (Łódź)	9	6:12	15:23
Kolejarz (Ostrów)	9	5:13	9:16
Budowlani (Świdn.)	9	4:14	10:22

Grupa wschodnia

Ogniwo (Bytom)	9	13:5	21:10
Ogniwo (Tarnów)	9	12:6	19:8
Stal (Katowice)	9	12:6	29:13
Ogniwo (Częstoch.)	9	11:7	16:12
Związk. (Chełmek)	9	11:7	20:16
Stal (Lipiny)	9	8:10	20:18
Kolejarz (Przemyśl)	9	8:10	12:14
Związk. (Przemyśl)	9	7:11	14:24
Włókn. (Częstoch.)	9	5:13	11:29
Lublinianka	9	3:15	9:27

* * *

Kącik szachisty

red. Furs — Wróblewski

W turnieju międzynarodowym pamięci D. Przepiórki, rozgrywanym w Szczawnie Zdroju w dniu 4 bm. rozgrywane były partie przerwane.

W dalszym ciągu prowadzi Keres (ZSRR) z 9 i pół punktami, mimo porażki jakiej doznał od naszego zawodnika Pytlakowskiego. Na drugim miejscu znajduje się Barcza (Węgry) 9 p., następnie Szabo (Węgry) 8 i pół p., Tajmanc (ZSRR) 8 p., Bondarewski (ZSRR) i Kottnauer (Czech.) po 7 i pół p. Zamyka tablicę Gawlikowski (Polska) 2 p.

W Łodzi zakończył się turniej o mistrzostwo juniorów. Pierwsze i drugie miejsce uzyskali: Panasewicz i Szymański po 4 p., III — Erenfeucht 3 i pół p., IV — Witkowski.

Zarząd ŁOZSz ukonstytuował się 27. 6. jak następuje: Prezes — Piechota, I wiceprezes finansowy — dyr. Sznyk, II wiceprezes sportowy — Karnkowski. III wiceprezes szkoleniowy — Pawłowski, sekretarz — Wróblewski, skarbnik — Walczak, kapitan sportowy — Damański, instruktarz — mistrz Makarczyk, wydział gier — Łobodziński, Uzarski, Siciński, bez mandatu — Zieliński (Stal).

W Nowym Złotnie też kopią piłkę...

W niedzielę, dnia 2 bm. został rozegrany mecz piłkarski pomiędzy drużynami Z.M.P. Koła Terenowego w Nowym Złotnie oraz Koła przy Zakładach im. Józefa Stalina.

Mecz ten odbył się na boisku własnym Z. M. P. w Nowym Złotnie. Przebieg gry był bardzo ciekawy. — Młodzi sportowcy wykazali się dobrą kondycją i techniką. Wynik końcowy meczu 3:2 na korzyść Złotna. Do połowy 2:1.

W niedzielę walczą lekkoatleci Związkowca

W nadchodzącą sobotę i niedzielę na stadionie K. S. „Związkowiec" w Piotrkowie Tryb. odbędą się II-gie mistrzostwa lekkoatletyczne Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec" okręgu łódzkiego.

W roku ubiegłym zawody odbyły się w Sieradzu i zwycięstwo zarówno w konkurencji seniorów, jak juniorów odnieśli lekkoatleci K. S. „Związkowca — Zrywu" Łodzi.

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 6 lipca 1950 r.

12.04 Dziennik południowy, 13.10 (Ł) Reportaż dla wsi pt. „Nowa Rada Narodowa w Bielawach", 13.30 (Ł) Koncert mandolinistów, 14.00 „Kronika ZSRR", 14.20 (Ł) Koncert solistów, 14.55 Muzyka rosyjska. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 (Ł) Wiersze Mirosława Ochockiego, 16.30 (Ł) Reportaż dźwiękowy z półkolonii, 16.55 (Ł) Chwila muzyki, 17.00 Muzyka dla najmłodszych słuchaczy, 17.35 „Porozmawiajmy", 17.40 Koncert muzyki ludowej w wyk. zespołów regionalnych, 18.05 „Odpowiedzi fali 49", 18.15 (Ł) „Od naszych korespondentów", 18.25 (Ł) Audycja TPPR — 1) Reportaż ze Zjazdu Łódzkiego TPPR, 2) Muzyka radziecka, 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych, 19.04 „Fircyk w zalotach" — komedia Fr. Zabłockiego, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 (Ł) Koncert, 21.15 Audycja dla wsi, 21.30 Rezerwa, 22.00 „Mańkut" — opowieść M. Leskowa (4), 22.20 (Ł) „Tenis sportem dla mas", 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca", 22.50 (Ł) „Co warto przeczytać" — „Karol Marks" Mehringa, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Muzyka taneczna.

„Młodzi marynarze"

Nowy film radziecki

Związek Radziecki jest wielkim mocarstwem morskim. Jego brzegi oblewa 14 mórz. Ma dostęp do trzech oceanów. Długość jego granic morskich przewyższa długość równika, wynosi bowiem 47 tys. km.

Władza radziecka otacza troskliwą opieką swą flotę morską i szkolenie kadr młodych marynarzy. Wyborowe kadry morskie kształcą się w szkołach kadetów morskich im. Admirała Nachimowa, wspaniałego, bohaterskiego obrońcy Sewastopola z czasów wojny krymskiej, wzoru żołnierza i obywatela-patrioty.

Fragment z życia jednej z takich szkół ukazuje film zrealizowany według scenariusza Aleksandra Popowa przez reżysera Nikołaja Liebiediewa.

Do szkoły ma przybyć nowy uczeń Sergiusz Stolicyn. O pozyskanie go do swych szeregów zabiega V rota tej szkoły.

Jeden z uczniów roty, Borys Ławrow, pisze do Stolicyna list, w którym wzywa go, aby przybył do ich szkoły. Uczniowie dowiedzieli się bowiem z gazet, że mały Stolicyn jest bohaterem, odznaczonym orderem im. Nachimowa za męstwo wykazane w czasie wojny. Stolicyn, jako chłopiec okrętowy, z narażeniem życia, uratował w czasie bitwy flagę okrętową.

Stolicyn jest sierotą. Dowództwo floty postanawia kształcić dalej bohaterskiego chłopca i kieruje go właśnie do tej szkoły, której uczniowie chcieliby tak bardzo zostać jego kolegami. Jednak gdy Stolicyn przybył do V roty rozczarował nowych kolegów. Bowiem wbrew ich romantycznym przypuszczeniom okazał się skromnym, cichym chłopcem, niczym pozornie nie wyróżniającym się od innych. Ale w ciągu zajęć szkolnych ujawniły się zalety jego charakteru.

Kadeci otrzymali jako statek ćwiczebny kontrtorpedowiec „Admirał Nachimow", którego pierwszym dowódcą był swego czasu ojciec Borysa Ławrowa. V rota pełni nocną służbę na okręcie. Na warcie stoi Sergiusz Stolicyn. Borys Ławrow wbrew zakazowi przedostaje się na mostek kapitański, na którym w czasie wojny poległ jego ojciec. Odnajduje dziennik okrętowy i odczytuje ostatnie rozkazy swego ojca. Przez nieuwagę potrąca dziennikiem o instalacje alarmowe. W czasie dochodzenia kto spowodował alarm, Borys Ławrow milczy. Podejrzenie pada na Stolicyna. Stolicyn wie, kto spowodował alarm. Nie zdradza jednak kolegi. Wierzy bowiem, że ten znajdzie w sobie tyle męstwa, aby przyznać się do winy. Zna również prawdziwego winowajcę wychowawca V roty, kpt. Lewaszow. On również chce, aby Ławrow sam powiedział prawdę i uwolnił w ten sposób kolegę od ciążącego na nim podejrzenia.

Szkolny Komsomoł zwołuje zebranie, na którym ma być rozpatrzona sprawa przyjęcia do organizacji Sergiusza Stolicyna. Stolicyn nie może być przyjęty, ponieważ ciąży na nim podejrzenie. W sercu Ławrowa dokonuje się przełom. Zrozumiał obowiązek komsomolca i szczerze wyjaśnia okoliczności, w jakich spowodował alarm na okręcie. Od tej chwili Ławrow i Stolicyn stają się wiernymi przyjaciółmi.

Film, posługując się środkami dramatycznej ekspresji, pokazuje życie radzieckiej szkoły morskiej oraz odsłania przed nami metody radzieckiego systemu wychowawczego.

Wychowawca radziecki (w filmie kpt. Lewaszow) nie traktuje zespołu szkolnego jako jakiejś jednolitej masy, lecz wczuwa się w osobowość każdego z uczniów, stara się zrozumieć pobudki jego zachowania i dopiero po ich dokładnym zbadaniu i zrozumieniu rozpatruje poszczególne wypadki. Szkoła radziecka kształci świadomość jednostek, uczy, że najszlachetniejszym obowiązkiem człowieka jest walka o prawdę w sobie i wokół siebie, rozwija poczucie obowiązku społecznego.

Ten piękny film o młodych, radzieckich marynarzach powinni, oprócz dzieci, zobaczyć wszyscy rodzice, nauczyciele, wychowawcy młodzieży, wszyscy ci, którzy pracują z młodzieżą i dla młodzieży. **Jest on bowiem lekcją radzieckiej pedagogiki, tym bardziej interesującą, że jest to film o wielkich walorach dramatycznych i artystycznych. W filmie obok gromadki dzieci, doskonałych wykonawców ról młodych kadetów i pionierów, występuje kilku aktorów starszego pokolenia, a wśród nich na szczególną uwagę zasługuje gra Nikołaja Czerkasowa (kpt. Lewaszow), którego pamiętamy z takich filmów, jak np. „Człowiek z karabinem", „Piotr Wielki", „Iwan Groźny", „Wiosna".**

L. Rubach

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

Dl-19524